

ANDRZEJ REDELBACH

## CZESŁAWA ZNAMIEROWSKIEGO MYŚLI O WŁADZY

Jednym z trudniejszych i bardziej kontrowersyjnych problemów nauki jest pojęcie władzy. Termin ten jest przedmiotem zainteresowania socjologów, psychologów, ekonomistów, historyków, teoretyków organizacji oraz prawników. Wielopostaciowość zjawiska władzy wpływa na różnicowanie się jej ujęć badawczych, spośród których najczęściej występują:

- ujęcie socjologiczne, w którym władzę analizuje się w kategoriach stosunku społecznego,
- ujęcie behawioralne związane z rozpatrywaniem władzy jako aspektu działań ludzkich,
- ujęcie normatywne przejawiające się w skoncentrowaniu rozważań nad władzą na zależnościach kompetencyjnych i ich uwarunkowaniach.

1. Czesław Znamierowski zajmował się różnorodnymi postaciami władzy, w jego rozważaniach występuje władza społeczna, normatywna i państwowa. Dla autora charakterystyczne jest rozpatrywanie badanych zależności na minimodelach, w których analizuje się relacje wzajemne pomiędzy jakimś podmiotem A i B.

Zdaniem Znamierowskiego u podstaw władzy leży zależność międzyludzka mniej złożona, jaką jest  $m o c$ , w której znajdować się może jeden podmiot wobec drugiego. Autor stwierdza, że jeśli: „stan rzeczy, co do którego B jest zależny od A, jest dlań o tyle ważny, że jest pozycją w ogólnym bilansie równowagi pomiędzy A i B, można mówić, iż B co do tego stanu rzeczy znajduje się w  $m o c y A$ ”<sup>1</sup>.

Termin „moc” może być stosowany w dwojakim znaczeniu w zależności od sposobu interpretacji związku między czynem  $c$ , który może być dokonany przez podmiot A, a ważnym dla podmiotu B stanem rzeczy  $s$ . Termin ten stosowany jest w znaczeniu szerszym, gdy ustalenia ogranicza się do stwierdzenia związku przyczynowego pomiędzy czynem

<sup>1</sup> C. Znamierowski, *Prolegomena do nauki o państwie*, Warszawa 1930, s. 108. O poglądach Znamierowskiego por. szerzej: L. Łustacz, *O definiowaniu władzy*, Państwo i Prawo 1984, z. 3, s. 49 i n.

c i stanem rzeczy s, i to niezależnie od stopnia prawdopodobieństwa wywołania czynu c. W drugim — i właściwszym zdaniem autora — znaczeniu termin ten odnosi się wyłącznie do sytuacji, w której rozmyślne wywołanie przez A czynu c, po to by spowodować stan rzeczy s, jest wysoce prawdopodobne.

Pozostawanie w czyjeś mocy ma zawsze charakter względny, gdyż istnieje ze względu na określony stan rzeczy, oraz częściowy, gdyż dotyczy jedynie pewnych stanów rzeczy<sup>2</sup>. Jest to zarazem sytuacja przejściowa, którą inauguruje chwila ujawnienia się prawdopodobieństwa wykonania przez podmiot A czynu c, a moment końcowy zakreśla bądź zrealizowanie stanu rzeczy s, bądź niemożność wykonania czynu c.

Rozważania autora koncentrują się także na sferze przeżyć osób uwikłanych w zależność zwaną mocą. Poczucie własnej mocy może być bardziej lub mniej zrjonalizowane; w większym stopniu określane może być przez wyobrażenia bądź doświadczenia jednostki. Zależności te nie mają jednak charakteru deterministycznego. Bywa, że silne przeświadczenie o mocy wobec jednego czynu prowadzić może do analogicznego przeświadczenia wobec kilku czynów, a następnie do ugruntowania takiego przeświadczenia wobec wielu innych czynów<sup>3</sup>. W krańcowej sytuacji pojawić się może przeświadczenie o własnej wszechmocy. Po drugiej stronie analizowanej zależności występuje poczucie pozostawania w cudzej mocy. Poczucie poddanego oparte jest na rozeznaniu mocy i pewności przeświadczenia o skuteczności tejże. Przeżycia te mogą się w swym obrazie różnicować w zależności od tego, czy występuje moc fizyczna, czy też moc duchowa<sup>4</sup>.

Gdy moc wykorzystywana jest przeciwko osobie zależnej, jej realizacja prowadzić może do wyrządzenia zła. Rezygnacja i strach — jak pisze Znamierowski — powodować mogą wtedy wewnętrzne poddanie się cudzej mocy, a grożące zło wprowadzone może być do porządku moralnego osoby zależnej<sup>5</sup>. Dotykamy tu jednego z wielu dylematów moralnych Polaków na ziemiach okupowanych przez III Rzeszę.

Moc jednego podmiotu wobec drugiego wiąże się ze stawianiem podmiotu zależnego w pewnych warunkach fizycznych, czy też — jak pisze Znamierowski — ze „stanowieniem przez skonstruowanie wytworów fizycznych”<sup>6</sup>. Także i dzisiaj w praktyce prawnej często dostrzega się lukę polegającą na niepowiązaniu stanowienia w ścisłym tego słowa znaczeniu oraz prowadzonych równolegle działań perswazyjnych ze „stanowieniem

<sup>2</sup> C. Znamierowski, *Prolegomena*, s. 107.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 111.

<sup>4</sup> C. Znamierowski, *Zbiorowość. Narod. Państwo*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1965, z. 1, s. 279.

<sup>5</sup> C. Znamierowski, *Prolegomena*, s. 112.

<sup>6</sup> C. Znamierowski, *Układ prawny i norma prawna*, Poznań 1934, s. 73.

przez wytwory". Przykładowo, w prawie karnym PRL dotkliwie karze się zabór mienia uspołecznionego, od wielu lat prowadzi się też stosowne działania perswazyjne. Nadal jednak, przede wszystkim na tle niedomagań w „stanowieniu przez wytwory”, zagarnięcia aferowe mienia uspołecznionego nie są rzadkością.

2. W pracach Znamierowskiego władza ma charakter społeczny; realizuje się w układach międzyludzkich, wspiera się o procesy zachodzące w psychice i otoczeniu władających i poddanych, wywołuje skutki społeczne. Władza ma charakter stosunku społecznego zachodzącego w sytuacji, gdy jedni mogą narzucać swą wolę innym. Tradycja traktowania władzy jako stosunku społecznego — a więc zjawiska relacjonalnego — sięga starożytności i prac Arystotelesa.

O wystąpieniu władzy jednego podmiotu społecznego nad drugim stwierdzać można dwojako:

— prospektywnie — odwołując się do wysokiego prawdopodobieństwa okazania posłuchu przez poddanego;

— reospektywnie — wywodząc, że poddany posłuchał władającego<sup>7</sup>.

Złożony związek występuje między władzą i mocą, jest wyraźny i bezpośredni, ale w konkretnej sytuacji pojawić się może rozdział władzy i mocy. W pierwszej fazie władza jest jedynie szansą w stosunkach międzyludzkich. Jeżeli możliwość ta się nie realizuje, jeśli zasoby władztwa pozostają w stagnacji, zamiera moc, a w ślad za nią władza. W sytuacji krańcowej, gdy poddani zakwestionowali nie tylko sposób sprawowania władzy, lecz także jej legitymację, ich posłuch warunkuje już nie władza, a jedynie i tylko moc<sup>8</sup>. Sytuacja taka występowała na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej.

Znamierowski nie absolutyzował jednak znaczenia przemocy i przymusu w sprawowaniu władzy. Z jednej strony z władztwem wiązać się może przemoc i sytuacja przymusowa, a z drugiej perswazja i sytuacja działania autorytetu.

Władza wspiera się na sytuacji przymusowej, gdy władający na wypadek niewykonania przez poddanego nakazanego czynu może zagrozić realizacją stanu rzeczy przykrego dla poddanego bardziej niż konieczność

<sup>7</sup> C. Znamierowski, *Zbiorowość*, s. 280 - 281.

<sup>8</sup> Poglądy Znamierowskiego nie są w tej mierze jednorodne. W *Prolegomenach* (s. 146) czytamy: „Rozkaz skuteczny jest aktualizacją stosunku władania [...] w jego skuteczności właśnie przejawia się to, że istnieje i już poprzednio istniała władza rozkazodawcy nad odbiorcą rozkazu”. W *Układzie prawnym* (s. 76) Autor pisze jednak: „Stosunek władania [...] aktualizuje się, urzeczywistnia, nie tylko wtedy, gdy adresat rozkazu spełnia czynność w rozkazie wskazaną, lecz również wtedy, gdy się realizuje wymieniona w alternatywie sankcja”. O rozdziale władzy i mocy Autor pisze także w pracy *Wiadomości elementarne o państwie*, Poznań 1948, s. 37.

wykonania nakazanego czynu<sup>9</sup>. Sytuacja przymusowa ma swoje bezpośrednie odniesienie do systemu wartości poddanego, gdyż ostatniemu pozostawia się jedynie wybór mniejszego zła.

W dotychczasowym rozwoju cywilizacji przemoc i sytuacja przymusowa nadawały i tworzą wymiar społeczny władzy. Wyraźnie rozgraniczają się: przemoc stosowana środkami legalnymi w praworządym państwie oraz przemoc i terror „państwa stanu wyjątkowego”, czy też w sytuacjach wewnętrznych konfliktów i zamieszek.

Gdy władza wspiera się o sytuację działania autorytetu, poddany podporządkowuje się władającemu dobrowolnie. Za dobre i należyte uznawane może być samo podporządkowanie się władającemu, zalecane działanie, czy też jego skutki.

Komunikacja pomiędzy władającym i poddanym w sytuacji działania autorytetu, czyli wymiana informacji między nimi, musi być znacznie bardziej rozwinięta niż w sytuacji przymusowej. Zarówno władający, jak i poddany przyjmować muszą analogiczny system wartości i system normatywny. W tych też warunkach, na gruncie prawa, moralności bądź religii, poddany identyfikować się może z władającym.

Władzy sprawowanej w konkretnej sytuacji towarzyszyć mogą różnorodne przekonania po stronie władającego i poddanego. Pierwszy przekonany być może o aktualizowaniu się jego władzy w sytuacji działania autorytetu, gdy poddany będzie nie mniej przekonany o podleganiu władzy w sytuacji przymusowej. Rozkładać się tak mogą przekonania dyktującego wykładowcy i egzaminatora (rozpatrywanego w roli władającego) oraz piszącego studenta jako poddanego.

Władza ma na ogół tendencję kumulatywną i stąd posłuch okazany przez poddanego w jednym przypadku toruje drogę do jego uległości w innych przypadkach<sup>10</sup>. W rezultacie niezrealizowana represja, a więc sama moc, stawać się może podstawą kumulacji władzy. Nie jest to jednak proces nieograniczony, gdyż ujawnić się może punkt graniczny, w którym poddany odmówi posłuchu kolejnemu poleceniu władającego.

Znamierowski dostrzega, że tendencja kumulatywna władzy wiąże się ściśle z jej tendencją do wyłączności, a stykający się z okazanym posłuchem ekspansywny instynkt władania prowadzić może do prób jak najdalej idącego opanowania woli poddanego<sup>11</sup>. Narastać też może poczucie wyższości władającego, a władza przybierać może postać władzy spolaryzowanej, w której role władcy i poddanego nie są już zamienne. W takich okolicznościach umacnianiu się poczucia wyjątkowości i nieomyślności władających towarzyszyć może zanikanie osobowości publicznej poddanych.

<sup>9</sup> C. Znamierowski, *Układ prawny*, s. 67. Por. tenże, *Rozważania wstępne do nauki o moralności i prawie*, Warszawa 1964, s. 159 i n.

<sup>10</sup> C. Znamierowski, *Prolegomena*, s. 150.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 150 - 151.

Rozpatrując władzę w kategoriach stosunku społecznego wyróżnić można władzę pełną, przy której władający oszacowując swoje władanie nad poddanymi uwzględnia dwa prawdopodobieństwa: posłuchu dla woli władcy oraz realizacji represji; przy czym istotniejsze znaczenie w wyznaczaniu władzy ma prawdopodobieństwo pierwsze<sup>12</sup>. Prawdopodobieństwo represji (a w tym monopolizacja przymusu) potęguje imperium władającego sprawiając, że większa jest ilość przypadków realizacji jego woli. Jednak im bardziej jest rozpowszechniony posłuch poddanych (przymusu nie ma potrzeby realizować), tym bardziej zakładane prawdopodobieństwo represji rozmiąć się może z rzeczywistymi możliwościami władającego,

3. W pracach — szczególnie późniejszych — Znamierowskiego ujawniają się także elementy ujęcia normatywnego zjawiska władzy. Zjawisko to rozważane jest jako stosunek, w którym władający udziela kompetencji osobie trzeciej do przeprowadzenia czynności konwencjonalnej przez którą konkretyzują się lub aktualizują obowiązki poddanego<sup>13</sup>. Ujęcie to jest szczególnie ważne i bliskie prawnikom.

Relatywizacja twierdzeń dotyczących władzy do norm postępowania uwidacznia się już we wczesnych pracach autora, gdzie wyróżnia się władzę podmiotu A nad podmiotem B jako moc stanowienia norm dla podmiotu B. Rozkaz, jako akt stanowienia dla innej osoby, jest najbardziej bezpośrednim i bezwzględnym oddziaływaniem na wolę poddanego.

Szczególnie interesująca jest problematyka stanowienia łącznego, przy którym każda z dwóch osób jest zarazem zobowiązana i władna, a stąd role władającego i poddanego są zamienne. W okolicznościach takich współwystępują dwie normy sprzężone, z których jedna ma źródło w stanowieniu podmiotu A, druga w stanowieniu podmiotu B; pierwsza norma obciąża powinnością podmiot B dając władzę podmiotowi A, druga norma działa odwrotnie<sup>14</sup>. Władza jest wtedy stosunkiem w pełni symetrycznym.

Współstanowienie dotyczyć może sytuacji, w której członkowie zbiorowości ofiarowują jej posłuch poddając się normie jaką zbiorowość stanowi w określonej dziedzinie. Autor dostrzega i poddaje analizie rolę władzy jako zjawiska społecznego związanego z realizacją kompetencji do stanowienia zbiorowego.

Analizując stosunek władzy z punktu widzenia występujących zależności kompetencyjnych Autor wskazuje, że władający (A) przenosi na

<sup>12</sup> Tbidem, s. 141 -142; por. także: *Oceny i normy*, Warszawa 1957, s. 472 i n.

<sup>13</sup> Por. w szczególności: C. Znamierowski, *Rozważania wstępne*, s. 178 i n.: te-goż, *Zastępca i organ*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1963, z 2, s. 221 i n.

<sup>14</sup> C. Znamierowski, *Rozważania wstępne*, s. 171 i n.

swojego pełnomocnika (P) kompetencję do dokonania czynności konwencjonalnej wpływającej na stanowiony stan rzeczy między władającym i poddanym (B)<sup>15</sup>.

Władający w akcie stanowienia dokonuje wyboru pełnomocnika, a w normie kompetencyjnej określa przedmiot i zasięg jego kompetencji (cel i środki jego realizacji). Władający przekazując w akcie stanowienia swą moc pełnomocnikowi pozostawia zarazem ostatniemu większe bądź mniejsze luzy decyzyjne. Pełnomocnik powoływany być może dla realizacji jednego działania konwencjonalnego albo wielu takich działań; na okres krótszy bądź dłuższy. Pełnomocnik przekształcić się może w stałego przedstawiciela, a u poddanego narastać może przekonanie, że jest przedstawiciel ostatecznym i wyłącznym władającym. Pełnomocnikiem może być osoba fizyczna lub ciało zbiorowe, któremu władający powierzył kompetencję łącznego działania.

Różnorodne kwestie wiążą się z problematyką luzów decyzyjnych w układzie stosunków władający—pełnomocnik, a dotyczą sztywności i elastyczności mandatu pełnomocnika. Im mandat pełnomocnika jest bardziej sztywny, tym większa będzie odpowiedzialność władającego za jego działania; im bardziej mandat ten jest elastyczny, tym nieuchronniej rozszerzać się będzie zakres autonomicznych przedsięwzięć pełnomocnika. Problematyka ta nabiera szczególnie skomplikowanego charakteru, gdy władającym jest grupa społeczna, a działający w jej imieniu pełnomocnik w różny sposób dążyć może do jej dobra: w swoim rozumieniu, w rozumieniu grupy, w oparciu o kryteria zewnętrzne i zobiektywizowane<sup>16</sup>. Jeszcze bardziej skomplikowana jest sytuacja, gdy w warunkach przyspieszonej rewolucji — wąska grupa przywódcza apriorycznie ustala, jakie są interesy społeczności, w imieniu której rewolucję realizuje. Proces instytucjonalizacji grupy społecznej prowadzi do wypracowania statutu organizacyjnego, w którym ustala się pełnomocników na mocy norm w nim zawartych, a więc wyznacza zastępców — o określonych stałych kompetencjach — w pewnym zakresie spraw działających jako organy grupy.

4. Istotne miejsce w pracach Znamierowskiego zajmują rozważania nad specyficzną postacią władzy konstytuującą państwo, to jest nad władzą państwową. Jednym z podstawowych założeń wyjściowych jest stwierdzenie, że państwo jako organizacja władcza dysponująca konstytucją jako statutem organizacyjnym wskazującym od kogo i w jakiej zależności pozostają jej członkowie, jest niezbędne dla zbiorowości licznych i zajmujących większe terytoria<sup>17</sup>. Organizacji tej przypada funkcja och-

<sup>15</sup> C. Znamierowski, *Zastępca*, s. 224 i n.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 230.

<sup>17</sup> C. Znamierowski, *Zbiorowość*, s. 274.

rony i obrony grupy oraz utrzymania porządku wewnętrznego. W organizacji państwowej wyodrębniają się dwie grupy: podgrupa władczą i bierna masa niezorganizowana: rządzący i rządzeni. Rozpatrując władzę państwową autor koncentruje rozważania na analizie modelowych właściwości i zależności tych grup, formułując równocześnie szereg wskazań dotyczących ich postaw i zachowań.

Rządzących powinna cechować postawa powszechnej życzliwości, a kierować winni się dobrem powszechnym, czy też zbiorowym. Przeciw takiej postawie rządzących działają różne czynniki, jak przykładowo: konflikty między interesami własnych poddanych i inne<sup>18</sup>.

W sytuacji, gdy władającym postawa powszechnej życzliwości właściwa jest sporadycznie, podejmować mogą oni różnorodne zabiegi dla umocnienia swojej władzy i uchylecia się od odpowiedzialności i zależności od poddanych. Władający głosić mogą, że tylko grupy mają wartość same w sobie i przez się, a nie wchodzące w ich skład jednostki<sup>19</sup>. Taką pozornie absolutną wartość ma w ich mniemaniu przede wszystkim państwo; grupa zdolna w rezultacie żądać od jednostek nieograniczonych ofiar i wyrzeczeń. Rzeczywistość państw totalitarnych ukazała w historii cywilizacji jak dalece sięgać może ingerencja państwa w życie jednostki.

Władający mogą umacniać system „urojeń zbiorowych” dotyczących ich wszechmocy, jedyności, niepowtarzalności i nieomyślności<sup>20</sup>. Silne poczucie nieomyślności władającego w scentralizowanym systemie politycznym najczęściej otwiera drogę błędom politycznym i naruszeniom równowagi między wskazanym systemem a jego otoczeniem. Przychodzi następnie chwila, gdy „ślepi wykonawcy rozkazów” poprzez okazany opór odzyskują fragmenty pola ich władzy. Jednak niedoskonałość ich myślenia politycznego prowadzić można do powrotu rządów autokratycznych.

W sytuacji granicznej władającym może bardziej zależeć na samym fakcie posłuchu poddanych niż na skutkach nakazanych im czynów. Łączyć się może z tym intencja władającego, by drogą tą ustalić albo potwierdzić jego władztwo nad poddanym. W jednej i drugiej z tych sytuacji Znamierowski mówi o rozkazie władczym, w odróżnieniu od rozkazu o intencji rzeczowej<sup>21</sup>. Władza funkcjonuje tu jako wartość sama w sobie, wartość autonomiczna, a jej posiadanie jest samoistnym źródłem godności i prestiżu.

Z reguły władza zachowuje jednak swój charakter instrumentalny i przeważają rozkazy o intencji rzeczowej. U podstaw władzy leży bowiem zależność dwustronna między władającym i poddanym; władający

<sup>18</sup> C. Znamierowski, *Władca państwa i zbiorowość państwowa*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1965, z. 4, s. 235 i n.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 242.

<sup>20</sup> C. Znamierowski, *Trudności jedyńwładztwa*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1967, z. 1, s. 233 i n.

<sup>21</sup> C. Znamierowski, *Prolegomena*, s. 130.

jest o tyle zależny od poddanego, że pożądanym przez niego stan rzeczy może zrealizować tylko poddany. Rozerwanie wskazanej zależności między władającym i poddanym jest jednym z podstawowych i zasadniczych wynaturzeń władzy.

Zależność występująca między władającym i poddanym powoduje, że władza rozpatrywana może być także w kategoriach typu więzi społecznych, a władza państwowa jako podstawowe spoiwo w organizacji życia zbiorowego na określonym terytorium.

Wiele uwagi poświęca Znamierowski warunkom sprawowania władzy w państwie. Autor dostrzega, że dla szans realizacji decyzji władającego podstawowe znaczenie ma prawdopodobieństwo posłuchu poddanych wzmocnione przy władzy represyjnej prawdopodobieństwem zastosowania przemocy i przymusu oraz inercją i niechęcią okazania oporu przez poddanych.

Autor krytykuje poglądy Leona Duguita i stwierdza, że normy prawne nie są czymś logicznie wcześniejszym niż władza, a to, że prawo w jednakowym stopniu odpowiada woli i interesom rządzących i rządzonych, jest bardziej postulatem politycznym niż ma walor powszechnego twierdzenia teoretycznego<sup>22</sup>. W rezultacie dla siły sprawczej władzy istotnym czynnikiem jest poczucie prawne rządzonych, którego rola jest tym większa, im słabsza jest wiedza rządzących, a tym mniejsza, im wyraźniejsza jest przewaga ostatnich.

W analizie sprawowania władzy w państwie powraca problem władzy pojmowanej jako sieć uzależnień kompetencyjnych. Autor rozpatrując funkcjonowanie złożonej struktury państwowej stwierdza, że każda pozycja — oprócz tej, którą zajmuje pierwotny władca — jest wyznaczona przez normę, a każda norma ma swoje uzasadnienie tetyczne w normie wyższej hierarchicznie — poza stanowieniem początkowym — i każde działanie jest legalizowane normą<sup>23</sup>. W sprawowaniu władzy ujawnia się stąd zharmonizowana wielość działań i kompetencji, a także jednolitość organizacji aparatu sprawowania władzy, którego działania spaja zasada legalności.

Rozważania nad problematyką sprawowania władzy w państwie obejmują także kwestię uczestnictwa w jej wykonywaniu<sup>24</sup>. Wśród wielu interesujących uwag autora znajdujemy także przestrzeżenie, że ciała zbiorowe (reprezentacja ludu) mogą być nie mniej wszechwładne i despotyczne w sprawowaniu władzy, jak jednostka. W sytuacji, gdy również prawodawca zbiorowy zagrażać może bezpieczeństwu prawnemu obywateli, ostatni zabezpieczają się wpisując do konstytucji państw swoje prawa i wolności.

<sup>22</sup> C. Znamierowski, *Realizm w teorii prawa*, Poznań 1925, s. 44.

<sup>23</sup> C. Znamierowski, *Wiadomość*, s. 60 - 61.

<sup>24</sup> Por. w szczególności: C. Znamierowski, *Elita i demokracja*, Poznań 1946; tegoż. *Konstytucja styczniowa i ordynacja wyborcza*, Warszawa 1935.

5. Znamierowski przedstawił nie tyle zamkniętą i zupełną teorię władzy, co dokonał wiele podstawowych prac porządkowych na przedpolu takiej teorii. Dla myśli Znamierowskiego o władzy charakterystyczne są definicje regulujące oraz ustalanie możliwie ścisłych znaczeń pojęć obiegowych i potocznych, porządkowanie pojęć poprzez precyzowanie różnych dystynkcji i różnorodne klasyfikacje, badanie zależności między różnymi pojęciami i eksperymentowanie na prostych modelach myślowych relacji społecznych.

U podstaw myśli o władzy państwowej leży u Znamierowskiego: „państwo liberalne, ale jednocześnie opiekuńcze w stosunku do obywateli, praworządne i demokratyczne, ale kierowane przez jakąś elitę, godną tego miana, wolne przy tym w dziwny jakiś sposób od zasadniczych napięć i konfliktów społecznych”<sup>25</sup>. Skrajnym jest jednak stanowisko, że właściwa autorowi postawa aprioryczno-dedukcyjna i ahistoryzm wykluczają całkowicie możliwość traktowania jego ujęcia władzy jako socjologicznego<sup>26</sup>. Dla myśli Znamierowskiego o władzy charakterystyczna jest personalizacja zjawiska i szerokie rozważanie zależności na poziomie mikrosocjologii; stąd też nosicielem władzy jest jednostka bądź grupa społeczna, a nie organizacja (instytucja).

Bardzo szerokie<sup>27</sup> i wielostronne traktowanie terminu „władza” powodują, że w analizach autora dopatrzyć się można elementów nie tylko ujęcia, socjologicznego władzy, ale także behawioralnego i normatywnego. Kompleksowość i erudycyjność myśli Znamierowskiego o władzy odbijają korzystnie od dzisiejszych, głównie jednoaspektowych ujęć tego zjawiska we współczesnej niemarksistowskiej politologii<sup>28</sup>.

## CZESŁAW ZNAMIEROWSKI'S REFLECTIONS ON AUTHORITY

### Summary

The presentation of Cz. Znamierowski's reflections on authority revealed that his works contributed greatly to tidying up the foreground of the theory of authority. His comprehensive use of the term „authority” points out to the traces of sociological, behavioral and normative approach to that phenomenon in his writings.

Authority has been analysed as a social relation appearing in the situation

<sup>25</sup> Z. Ziemiński, *Koncepcje filozoficzne Czesława Znamierowskiego a prawnawstwo*, Ruch Filozoficzny 1970, t. XXVIII, nr 1-2, s. 10.

<sup>26</sup> Por. Z. Pulka, *Podstawowe warianty pojęcia władzy w polskiej teorii państwa i prawa w okresie międzywojennym*, Studia Prawnicze 1986, z. 1-2, s. 134.

<sup>27</sup> Zwraca na to uwagę min. Tadeusz Kotarbiński; por. T. Kotarbiński, rec. *Prolegomena do nauki o państwie*, w: *Wybór pism*, t. 1 — *Myśli o działaniu*, Warszawa 1957, s. 418.

<sup>28</sup> Por. szerzej: M. Orzechowski, *Polityka, władza, panowanie w teorii Maxa Webera*, Warszawa 1984, s. 222 i n.

when some are able to impose their will on others, supporting themselves by force and compulsion, or persuasion and ascendancy. Authority has also been analysed as a relation within which the ruler grants competence to the third person to undertake a conventional act through which the subject's duties are being concretized or actualized.

Analysing the state authority, Znamierowski concentrated his considerations on the analysis of model properties and dependencies of rulers and subjects, formulating at the time some indications as to their attitudes and behaviours.